

AR
TY
KUŁY
I
ROZ
PRA
WY

Janusz Degler

T

rup mój
siedzi w tym koszu”,
czyli tajemnice daru
pani C. K.

Uniwersytet Wrocławski, kontakt: januszdegler@poczta.onet.pl

Pod koniec marca 1938 roku Witkacy wybrał się do Nowego Sącza z nadzieją, że podobnie jak w czasie poprzednich pobytów u Heleny i Franciszków Maciaków¹, znajdzie tu spokój i ciepło rodzinnego domu, którego zawsze mu w życiu brakowało. Wiedział, że gospodarze na pewno zadbają, aby Firma Portretowa miała wielu klientów. Pierwsze dni potwierdziły te oczekiwania. Pisał do żony: „Rysuję, piszę, czytam, mało chodzę. Jem b. dobrze i jestem w stosunku do sytuacji w *świetnej* formie, bo NP i NII, ale głównie NP. P to jest *zabójstwo*². Pogoda się poprawia. Dalsze rysunki zarysowują się na *garyzontie* [!]. Cudowny film *Mocni ludzie*³. Idź na to, gdziekolwiek będzie”⁴.

Klientów ma aż nadto, choć niektórzy przysparzają kłopotów⁵ i nie wszyscy mogą od razu uiścić pięćdziesiąt złotych za wykonany portret, ale taką właśnie najniższą cenę sam ustalił. Martwi go jedynie to, że Czesia odsyła mu nierozpieczętowane listy, a pod adres warszawski wysłała jego książki z wyrwanymi dedykacjami dla niej: „Dziwnie się zachowuje. Bez żadnych wyjaśnień od pewnej chwili zaczęła wymiotować moimi nieotwartymi listami i kartkami”⁶. Prosi zatem przyjaciół w Warszawie, aby „zbadali, o co chodzi”, i zapewnia Jadwigę, że „nic nie wie, o co poszło”, ale podej-

rzewa, że może mieć związek z „jakimś bubkiem, który częstował kokainą, ma majątek ziemski i podobno chce się żenić. Szczyście Boże, tylko po co bić w mordę na pożegnanie i kopać zabłoconym **bucikiem** w jaja – tego nie rozumiem”⁷.

Zwracane listy i książki z wyrwanymi stronicami były tylko zapowiedzią tego, co wkrótce miało nastąpić. Donosi żonie:

Czesia odsyła mi 80 kilo podarunków – czyli bije mnie w mordę na pożegnanie. Bardziej się tym przejąłem, niż myślałem. Jestem w stanie zupełnej marmelady, bo z tego wszystkiego podnosi się niezbyt dodatni osąd mój o sobie. Mówiąc otwarcie, jedynym wyjściem byłoby samobójstwo. Ale albo, albo – z chwilą gdy nie decyduję się na to od razu, to muszę spróbować żyć. Naprawdę, że jedyna istota, która mnie przy życiu trzyma, to jesteś Ty. Straciłem dla siebie samego wszelką wartość i nie wiem, czy wytrzymam. To nie tylko utrata jej, ale okazała się przy tym cała moja nędza wewnętrzna⁸.

Po powrocie czekał na niego w Zakopanem osiemdziesięciokilowy kosz, w którym – jak pisze do żony – „dostał swego trupa”, oraz wiadomość, że nie żyje ulubiony pies Ciamek. Czarę goryczy dopełnia informacja, że wydawnictwo „Rój” nie jest zainteresowane publikacją *Niemitych dusz*⁹. Jak zwykle, Witkacy dopatruje się w tych wydarzeniach prześladowającego go fatum: „Dobrze sobie przepowiedziałem ten rok 54-ty – od urodzin same przykrości i nieszczęścia”¹⁰. Jakiś czas ludzi się, że Czesia wykonała tylko kolejny „szpryngiel”, do których zdołał przywyknąć w ciągu dziewięciu lat ich związku, chociaż zazwyczaj mocno je przeżywał, i nie traci nadziei, że również tym razem uda mu się skłonić ją do zgody i powrotu. Wszelkie jednak próby napotyka ją na mur milczenia. Rozstanie jest ostateczne. Powód to jego romans z siedemnastoletnią Marią Zarotyńską, manicurzystką w zakładzie zakopiańskiego fryzjera i zarazem jego narzeczoną. Witkacy przywiózł ją do Warszawy, wynajął mieszkanie, załatwił pracę, wprowadził w krąg swoich przyjaciół¹¹. Oczywiście, wiadomość o tym musiała dotrzeć do Czesi. Tej zdrady postanowiła mu nie wybaczyć.

Zrozpaczony Witkacy pogrąża się w depresji. O swoim „nieszczęściu” powiadamia kilku najbliższych przyjaciół, m.in. Brunona Schulza:

Kochany Brunonie – Już od wieków nieomal zbieram się z listem do Ciebie, czekając, aż przeczytam Twoją książkę (niektóre kartki wspaniałe!) i aż coś lepszego w moim życiu zajdzie, aby Cię nie martwić (!) fatalnymi wiadomościami.

Tym muszę Cię zmartwić, że zaszła w moim życiu wielka katastrofa, tzn. owa kobieta, którą widziałeś w kinie i którą kochałem (i kocham dotąd) jak córkę (w tym natężeniu, które mogą jedynie do miłości kotki porównać), opuściła mnie definitywnie na skutek moich zdrad (?) i kłamstw, które były wynikiem znów „szpryngłów”, które ona robiła, wymagając ode mnie poprawy, a nie dając mi warunków do jej spełnienia. $\frac{3}{4}$ winy moje – $\frac{1}{4}$ jej. Jestem tym zupełnie zdruzgotany – jest to strata nie kochanki, tylko najdroższej istoty na świecie. Nie wiem, czy się podniosę spod tego ciosu. Piszę jak kucharka – ale prawdziwe nieszczęście nie usposabia do literatury i lubi raczej brutalną pospolitość wyrazu. Dosyć. Staram się trzymać i pracuję, ale jest okropnie ciężko. Wypuszczono mi wewnętrżności i uderzono butem w pysk. (Ty byś to lubił). 80 kilo (!) wszystkich podarków, plus obrazy odesłane na Bracką zwrócono mi tu. Trup mój siedzi w tym koszu i płacze nad utraconym szczęściem.

W ogóle, jak gołę się rano, mam wrażenie, że gołę własnego trupa do trumny. Nie wiem, co robię – mam kilka propozycji na gościnne występy, a żyć mi się nie chce¹².

Ostatnia nadzieja to pomoc przyjaciół. Hans Cornelius, który poznał Czesię podczas pobytu w Polsce w październiku 1937 roku, błaga ją, aby uratowała jego przyjaciela, który „nosi się z samobójczymi zamiarami”¹³. List nie odnosi skutku, podobnie jak próby mediacji innych osób (do rozmowy z Czesławą skłonna była także Jadwiga)¹⁴.

Przekonany, że Czesia już do niego nie wróci, Witkacy postanawia oddać do muzeum wszystkie odesłane obrazy. Wybiera Muzeum Śląskie w Katowicach. W ostatnich latach często przyjeżdżał na Górny Śląsk, zatrzymując się u Jadwigi i Mariana Ziębów w Chorzowie¹⁵ lub u Heleny i Antoniego Krahelskich w Katowicach. W czerwcu 1938 roku prawie dwa tygodnie goszczą go Maria i Ignacy Grabscy w swej willi przy ulicy Kilińskiego¹⁶.

W tutejszym Towarzystwie Filozoficznym Witkacy wygłasza odczyt *O dziwnych zboczeniach umysłu ludzkiego*. Oprócz wielu portretów 24 czerwca wykonuje *Autoportret* na tle dymiących fabryk (typ B)¹⁷, którego kupno za kwotę dwustu złotych proponuje Tadeuszowi Dobrowolskiemu, dyrektorowi Muzeum Śląskiego¹⁸. Wkrótce przekaże mu nierozpakowaną pakę z obrazami należącymi do Czesi.

Jestem w stanie zupełnej marmelady

W archiwum Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu zachowało się kilkanaście dokumentów, dotyczących zarówno sprzedaży *Autoportretu*, jak i „daru pani C. K.”¹⁹. Takim kryptonimem posłużył się bowiem Witkacy w korespondencji z dyrekcją muzeum, pisząc o obrazach odesłanych mu przez Czesławę Oknińską-Korzeniowską.

Pierwszy z dokumentów to jednozdaniowe, nieco zabawnie zredegowane, podziękowanie z datą 29 czerwca 1937 roku:

Do Dyrekcji Muzeum Górnośląskiego w Katowicach
Niżej podpisany dziękuję za zaszczyt, jaki go spotkał przez nabycie dla muzeum autoportretu

z głębokim szacunkiem
S. I. Witkiewicz²⁰

Nie ma wątpliwości, że pismo dotyczy *Autoportretu* z 24 czerwca 1938 roku, ponieważ Witkacy na pewno rok wcześniej nie proponował muzeum „nabycia” swego autoportretu. Pozostanie zatem zagadką, czy wpisując datę „29/ VI 1937”, pomylił się, czy z jakiegoś powodu uczynił to świadomie? Za pomyłką przemawia to, że właśnie 29 czerwca 1938 roku muzeum wraz z *Autoportretem* otrzymało od niego propozycję przyjęcia „daru pani C. K.”. Dowodem pismo dyrektora Dobrowolskiego²¹:

Do WPana Stanisława Ignacego Witkiewicza
w Warszawie
ul. Bracka 2

Wielce Szanowny Panie!

W odpowiedzi na pismo z dnia 29 VI 1938 przesyłam bardzo uprzejme podziękowanie za Pańską propozycję ofiarowania Muzeum Śląskiemu szeregu prac Pana jako daru od pani C. K. Dar ten Muzeum przyjmie z wdzięcznością i zapisze go w swym inwentarzu. Równocześnie Muzeum prosi uprzejmie o wyrażenie zgody na to, żeby dzieła Pana można było umieścić także w nowym lokalu Instytutu Śląskiego²², którego dyrektor p. dr Roman Lutman zwrócił się do mnie z taką propozycją i prośbą²³. Zaznaczam, że lokal, który będzie skupiał wszystkie tutejsze towarzystwa naukowe i kulturalne, będzie silnie frekwentowany. Do ewentualnej przesyłki proszę też dołączyć deklarację darowizny. Jeśli ilość obrazów zawartych w pace jest Panu nieznaną, Muzeum po otrzymaniu przesyłki zwróci się

do Pana z prośbą o podpisanie sformułowanej przez siebie deklaracji, w której wymieni przysłane dzieła²⁴.

Równocześnie przesyłam nowy rachunek za *Autoportret* z prośbą o podpisanie go, przy czym załączam dawny. Chodzi bowiem o jak najrychlejsze wypłacenie należności. Ponieważ wobec rozpoczęcia się urlopów wypoczynkowych i wyjazdu urzędników na urlopy, zlikwidowanie tego rachunku przez Urząd Wojewódzki będzie trwało dość długo, proszę o przysłanie nowego rachunku z upoważnieniem do pobrania należności swojej Małżonki. Tak samo może Pan jednak podać swój nowy adres, pod którym chciałby Pan, aby pieniądze wysłano. [...]

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

TD dyr.

1 VII 1938

U dołu listu znajduje się dopisek:

Pro domo

P. Ignacy Stanisław Witkiewicz wystąpił z propozycją ofiarowania Muzeum kilkunastu prac jako dar pani C. K.

Zanim jednak „dar pani C. K.” znajdzie się w zbiorach muzeum, Witkacego czeka przykra niespodzianka. Pisze do żony 13 lipca 1938 roku: „Wyobraź sobie, że wczoraj dostałem papier z Izby Skarbowej Zakopiańskiej, że honorarium za portret do Muzeum Katowickiego zostaje skonfiskowane za zaległe podatki, których suma za lata 31, 32 i 33 wynosi około 1200 zł! To jest coś niesamowitego. Jak tu żyć w takich warunkach”²⁵. Sądząc, że zmniejszy kwotę podatku, jeśli zrezygnuje z honorarium za *Autoportret*, Witkacy oficjalnym pismem informuje muzeum, popełniając znowu błąd w dacie²⁶:

Do Dyrekcji Muzeum Śląskiego
w Katowicach

Komunikuję uprzejmie, że rezygnuję ze sprzedaży Muzeum Śląskiego obrazu pt „Autoportret” i proszę o zwrot tego obrazu. Do odebrania tego obrazu upoważniam p. Marię Lutmanową.

Z poważaniem

Stanisław Ignacy Witkiewicz

[odręczny podpis: Stan. Ign. Witkiewicz]

Zakopane, dnia 16 lipca 1936 r. [!]

dom Witkiewiczów

Zapewne odpis pisma trafił do urzędników Izby Skarbowej, którzy postanowili nie tylko udarem-

nić zwrot obrazu, ale także wyegzekwować cały dług. Do „Witkiewiczówki” wkroczył sekwestратор z zamiarem rekwizycji wszystkich obrazów. Zapobiegła temu kuzynka Maria Witkiewiczówna (Dziudzia), dając mu sto złotych. Z pomocą pospieszył niezawodny Tadeusz Langier, wpłacając pięćset złotych²⁷. Urząd Skarbowy zgodził się przejąć na konto długu honorarium za *Autoportret* i umorzyć pozostałą część, o czym Witkacy niezwłocznie powiadomił muzeum:

6/ VIII 1938

Do Zarządu Muzeum
w Katowicach

Donoszę uprzejmie, że nie rezygnuję ze sprzedaży mego autoportretu Muzeum i że „poświęcam” sumę 200 zł na rzecz Izby Skarbowej za zaległe podatki.

Stanisław Ignacy Witkiewicz²⁸

Dopisek:

Przekazano na podatki 19 VIII 38

Wkrótce potem „dar pani C. K.” trafił do muzeum. Po otwarciu przesyłki okazało się, że zawiera trzydzieści dwie prace: obrazy olejne, pastele, akwarele i rysunki. Wśród nich trzy autoportrety Witkacego z lat 1931–1932²⁹, około dziesięciu kompozycji pastelowych³⁰, kilka rysunków ołówkowych³¹, gwaszy³² i akwarel³³ oraz dwa obrazy olejne³⁴. Ponadto pięć rysunków ołówkiem i tuszem Stanisława Witkiewicza, trzy kompozycje Tadeusza Langiera³⁵, akwarela Rafała Malczewskiego³⁶, olej na blasze miedzianej Leona Chwistka³⁷, dwa barwne drzeworyty *Ptaki* Adama Bunscha³⁸ i rysunek *Wnętrze* Brunona Schulza. Wśród nich znalazły się także rzeczy osobiste Witkacego, ponieważ przesyłka nie została przezeń rozpakowana i sprawdzona. Dla muzeum, które powstało zaledwie dziesięć lat temu i dopiero tworzyło swe zbiory, kolekcja była darem o wyjątkowej wartości. Trudno się dziwić, że Dobrowolski w dziękczynnym liście z niedowierzaniem pyta, czy ofiarodawca całą kolekcję przeznacza dla muzeum:

JWP

Dr St. I. Witkiewicz
Warszawa
ul. Bracka 23

Wielce Szanowny Panie Doktorze,

Spieszę wyrazić Panu bardzo uprzejme podziękowanie za ofiarowane Muzeum Śląskiemu obrazy. Jednocześnie

przesyłam spis wszystkich nadesłanych prac i zapytuję uprzejmie, czy Pan Doktor przeznacza wszystkie w nim wymienione obrazy i studia dla Muzeum, czy też część ich zamierza Pan zatrzymać dla siebie? Jeżeli by Pan wołał, aby niektóre prace, np. szkice śp. ojca Pańskiego lub inne wróciły w Pańskie posiadanie, to proszę łaskawie donieść, abyśmy mogli zastosować się do Pańskiego życzenia.

Materiały o charakterze biograficznym dołączone do przesłanych nam obrazów zostały już przekazane panu drowi R. Lutmanowi.

Łączę wyrazy wysokiego poważania
Dyrektor Muzeum

Kat. 2.9.38

W obszernej odpowiedzi Witkacy potwierdza, że cała kolekcja staje się własnością muzeum, prostuje tytuły i autorstwo niektórych prac oraz wyjaśnia, dlaczego wśród nich znalazły się rzeczy osobiste:

9 / IX 1938

St. Ig. Witkiewicz
Bracka 23, m. 42
Warszawa

Wielce Szanowny Panie Doktorze,

Dziękuję bardzo za list Pana. Przede wszystkim muszę sprostować jedno: niestety nie jestem doktorem żadnej z nauk. Mimo pewnych zmian w moim życiu postanowienie moje utrzymuje się w pełni w sile i **wszystkie** przesłane obrazy pozostają nadal własnością Muzeum, o ile się przydadzą (mówię o swoich), będzie to dla mnie zaszczytem. Cała „kolekcja” pozostaje jako dar Pani C. K.

Prostuję tylko i wyjaśniam następujące rzeczy:

- 1) Tytuł komp[ozycji] jest *Mira Ceti* („cudowna wieloryba”)³⁹.
- 2) Możliwe, że są dwie kompozycje astr[onomiczne] „przedstawiające” *Mgławice w Psach Gończych*⁴⁰.
- 3) *Wnętrze lasu* jest moje z 7 r[oku] życia⁴¹.
- 4) *Kwiaty leśne (Gencjany)* są roboty grafika Waśkowskiego (nie pamiętam imienia)⁴².
- 5) Obraz na blasze (*Łodzie*) jest roboty **Leona Chwistka** (w[ielka] rzadkość) z okresu formizmu zdaje się z 1919⁴³.
- 6) Mały pejzaż akwarelowy = Rafała Malczewskiego⁴⁴.
- 3) [!] 2 Akwarele podpisane T. L. i akwarela (błękitna z czerwonym) (coś w rodzaju *Madonny*) są Tadeusza Langiera⁴⁵

- 4) [!] Zdaje się gwasz czy ołówek: *Kobieta nad morzem* jest mojego ojca⁴⁶.
- 5) [!] 2 małe tusze kolorowe oprawione (1 czarna i złota) są moje⁴⁷.

Zdaje się, że to wszystko.

Przepraszam bardzo za niepotrzebne dodatki, ale nie chciałem w owym czasie oglądać zawartości paczek i dałem je do zapakowania w tym stanie, w jakim je otrzymałem. Niestety honorarium za portret (za co jeszcze raz dziękuję) skonfiskowała Izba Skarbowa – trudno.

Łączę wyrazy szacunku i sympatii dla Obojga Państwa i dziękuję raz jeszcze.

S. I. Witkiewicz

W ostatnim liście, z 14 września, Dobrowolski zapewnił Witkacego, że wszystkie prace zostaną uwzględnione w inventarzu muzeum, a rzeczy osobiste zgodnie z dyspozycją Lutmana przesłano do Warszawy. To jednak nie koniec historii „daru pani C. K.”. Podzielił on tragiczny los zbiorów muzeum. W przededniu wybuchu wojny ich najcenniejszą część wywieziono do Lublina i zdeponowano w Muzeum Regionalnym. Następną część wysłano na początku września, lecz pociąg został zbombardowany i większość eksponatów uległa zniszczeniu.

Tymczasem po zajęciu Katowic przez wojska niemieckie, mianowany komisarzem Muzeum Śląskiego dr Franz Pfützenreiter – dyrektor niemieckiego Muzeum Krajowego w Bytomiu – zaopiniował, aby pozostałe w instytucji katowickiej eksponaty przenieść do Bytomia. Wykorzystano do tego konny wóz meblowy, nie zachowując przy tym odpowiednich środków dla ochrony przewożonych zbiorów. [...] Placówka bytomska nie była w zupełności przygotowana na przyjęcie tak dużej ilości eksponatów z katowickiego Muzeum. Nie dysponowała ona warunkami lokalowymi umożliwiającymi właściwe ich zmagazynowanie, co doprowadziło równocześnie przy braku jakiegokolwiek kontroli i konserwacji zbiorów do licznych uszkodzeń muzealiów oraz do kradzieży i handlu nimi – prowadzonymi przez niższy personel Landesmuseum. [...] Od 28 stycznia 1945 r., to jest po wkroczeniu Armii Czerwonej do Bytomia, Muzeum bytomskie pozostawało bez zabezpieczenia, a wyważone drzwi i wytłuczone okna nie stanowiły przeszkody dla grabieży, trwającej do 7 lutego, w której brało udział 30 do 40 osób dziennie. Sporadyczne akty kradzieży zdarzały się jednak i później, aż do nadejścia

Wojska Polskiego do Bytomia i przekazania miasta administracji polskiej w dniu 21 marca⁴⁸.

W rezultacie duża część zbiorów została bezpowrotnie utracona. Ocalał *Autoportret*⁴⁹, a z „daru pani C. K.” – dziecięcy obraz olejny *Wnętrze lasu* i *Wiosna w górach*, rysunek *Świątynia Bóstwa Absolutnej Nicości*⁵⁰, pastel *Kwiaty*, akwarele *Bajka I* i *Bajka II*, gwasz *Sjesta*⁵¹ oraz akwarele Langiera *Trzy akty kobiece* i *Bête noire*⁵².

Trup mój siedzi w tym koszu i płacze nad utraconym szczęściem

Pani C. K. po 151 dniach wróciła do Witkacego⁵³, który pisał do żony 14 sierpnia 1938 roku: „Najdroższa Nineczko: Trzeci dzień nie cierpię (mimo że jestem jeszcze zupełną ruiną), bo Cz[esia] napisała, że godzi się ze mną pod warunkiem, że to, co było, nie powróci i że będę zdolny do nowego »**trudnego**« życia z nią. Jak to rozumie, nie wiem jeszcze. W każdym razie widziałas mnie w W[isłę] i w Górkach⁵⁴ i widzisz chyba, że bez niej nie mogłem żyć”⁵⁵. Niezwłocznie o szczęśliwym zakończeniu rozstania z Czesią poinformował przyjaciół⁵⁶, lecz przeżycia z nim związane sprawiły, że – jak pisze Jadwiga – „nigdy nie powrócił do normalnego stanu”⁵⁷. Odtąd myśl o samobójstwie będzie stale mu towarzyszyć⁵⁸. Nie opuści go już do 18 września...

Key Words: Stanisław Ignacy Witkiewicz (Witkacy), Górnośląskie Museum in Bytom, Śląskie Museum in Katowice, Witkacy’s paintings, Czesława Oknińska-Korzeniowska

Summary: The archives of Górnośląskie Museum in Bytom contain the correspondence between Ignacy Witkiewicz and Tadeusz Dobrowolski, the head of Śląskie Museum in Katowice. It concerns two matters: the museum’s purchase of Witkacy’s *Autoportret* and his donation of “Miss C.K.’s gift”. In June 1938, during his stay with Maria and Ignacy Grabski in Katowice, he painted *Autoportret* with smoking factories in the background, which he sold for 200 zł to Śląskie Museum. The information about it reached the Tax Chamber in Zakopane, which decided to seize the fee as a credit towards due taxes amounting to 1200 zł. Witkacy was trying to stop it by revoking the decision to sell the painting, which however resulted in a tax inspector’s visit at “Witkiewiczówka” with the intention of seizing all Witkacy’s paintings. After the payment of half of the amount due, made by cousin Dziudzia and a friend Tadeusz Langier, and seizing the fee for *Autoportret*, the Tax Chamber remitted the remaining part of the debt.

In March 1938 Czesława Oknińska-Korzeniowska broke her 9-year relationship with Witkacy. She found out that he was hav-

ing an affair with a 17-year-old manicurist, lover of a barber from Zakopane. She sent back to him all the gifts she had received, his books with dedications torn out, as well as a package of paintings. He did not manage to convince her to reconcile and get back to him. Attempts of mediation by friends (among others, Hans Cornelius), were also unsuccessful. Witkacy, believing the breakup to be definite, donated the collection of paintings sent back to him to Śląskie Museum as "Miss C.K.'s gift". It contained, among others, three of his self-portraits, astronomical compositions, an oil painting entitled *Wnętrze lasu* (which he had painted at the age of seven), as well as works by Rafał Malczewski, Tadeusz Langier, Antoni Waśkowski and Brunon Schulz. During the war most of them were destroyed or went missing. Among the ones that survived, there was *Autoportret*, which was in Górnośląskie Museum after the war, and in 1988 was donated to Śląskie Museum.

The breakup with Czesia, which led Witkacy to severe depression and suicidal thoughts, lasted for almost five months. In August 1938 she agreed to return to him. Witkacy, however, never fully recovered mentally, and suicidal thoughts were to accompany him forever – until 18 September 1939.

.....

¹ Witkacy poznał Helenę i Franciszka Maciaków w 1931 roku w Zakopanem. Gościł u nich w kwietniu 1934 i listopadzie 1936 roku; J. Degler, „*Rysuję nowosądeczan po 50 zł.*” *Listy do Heleny i Franciszka Maciaków*, w: idem, *Witkacego portret wielokrotny. Szkice i materiały do biografii (1918–1939)*, Warszawa 2013, s. 383–415.

² Stosowane przez Witkacego skróty oznaczają: NP – nie pali papierosów; NII – nie pije. Jadwiga Witkiewiczowa była nalogową palaczką i Witkacy, który wielokrotnie rzucał palenie, starał się bezskutecznie odwieść ją od tego nalogu.

³ *Mocni ludzie* (tytuł oryginalny *Wells Fargo*) – film amerykański w reżyserii Franka Lloyd. Premiera światowa odbyła się 30 grudnia 1937 roku. Witkacy był miłośnikiem kina; J. Degler, „*Sztuką nie jest i być nie może.*” *Witkacy i kino*, w: idem, *Witkacego portret wielokrotny*, s. 186–197.

⁴ S. I. Witkiewicz, *Dzieła zebrane*, t. 22: *Listy do żony (1936–1939)*, przygotowała do druku A. Micińska, oprac. i przypisami opatrzył J. Degler, Warszawa 2012, s. 215 (list z 1 kwietnia 1938 roku).

⁵ „Więc Dr Zasrankowa nie była przeszkodzona i przysłała w japońskim stylu, ale kapitan Dupa był powiedzieć, że synek się zakatarzył i nie przyjdzie, a p. Kutasiewiczowa była przeszkodzona brakiem gotówki i tak ze zmiennym szczęściem pracuję zbożnie i czytam, i pi-szę”; ibidem, s. 217–218 (list z 6 kwietnia 1938 roku). Oczywiście, nazwiska klientów są fikcyjne, natomiast dr Zasrankowa to Jadwiga Zarankowa, żona miejscowego doktora wszech nauk lekarskich Stanisława Zaranka; A. Wójtowicz, *Śladami Firmy Portretowej*, „S. I. Witkiewicz”, „Odra” 1997, nr 10, s. 107–109.

⁶ S. I. Witkiewicz, *Dzieła zebrane*, t. 22: *Listy do żony (1936–1939)*, s. 217 (list z 4 kwietnia 1938 roku).

⁷ Ibidem.

⁸ Ibidem, s. 219–223 (list z 12 kwietnia 1938 roku).

⁹ Ukończone w maju 1936 roku *Niemyte dusze* Witkacy proponował dwóm wydawcom: Markowi Przeworskiemu i Marianowi Kisterowi, współwłaścicielowi Towarzystwa Wydawniczego „Rój”, ale obaj nie zdecydowali się na ich opublikowanie. Trzy fragmenty ukazały się w czasopiśmie „Skawa” na przełomie 1938/1939; S. I. Witkiewicz, *Dzieła zebrane*, t. 12: *Narkotyki – Niemyte dusze*, oprac. A. Micińska, Warszawa 1993, s. 407–408.

¹⁰ Idem, *Dzieła zebrane*, t. 22: *Listy do żony (1936–1939)*, s. 223 (list z 13 kwietnia 1938 roku).

¹¹ S. Okołowicz, *Nieznana kobieta w życiu Witkacego. Listy Stanisława Ignacego Witkiewicza do Marii Zarotyńskiej*, w: *Witkacy. Materiały sesji poświęconej Stanisławowi Ignacemu Witkiewiczowi w 60. rocznicę śmierci, Słupsk, wrzesień 1999*, red. A. Żakiewicz, Słupsk 2000, s. 249–280.

¹² B. Schulz, *Księga listów*, zebrał i przygotował do druku J. Ficowski, wydanie drugie, przejrane i uzupełnione, Gdańsk 2002, s. 257–258.

¹³ List Hansa Corneliusa do Czesławy Oknińskiej-Korzeniowskiej z 24 kwietnia 1938 roku zachował się w korespondencji Witkiewicza z Cornelusem; druk w: „Zeitschrift für

Slavische Philologie” 1978, Bd. 40, H. 1, s. 179–181. Przekład Antoniego Siemińskiego w: J. Degler, „*Pańskie poglądy mam we krwi.*” *O przyjaźni Witkacego z Hansem Cornelusem*, w: idem, *Witkacego portret wielokrotny*, s. 270–272.

¹⁴ J. Witkiewiczowa, *Wspomnienia o Stanisławie Ignacym Witkiewiczu*, w: S. I. Witkiewicz, *Dzieła zebrane*, t. 22: *Listy do żony (1936–1939)*, s. 565–566.

¹⁵ S. I. Witkiewicz, *Listy do Jadwigi z Trembeckiej i Mariana Ziębów*, oprac. T. Pawlak, w: idem, *Dzieła zebrane*, t. 18: *Listy II* (wol. 1), oprac. T. Pawlak oraz S. Okołowicz i J. Degler, Warszawa 2014, s. 609–622.

¹⁶ Zob. H. Szczepański, *Trzy pastele Witkacego. Tropem zaginionych portretów*, „Gazeta Wyborcza – Wyd. Katowice” 2011, nr 262, s. 11; idem, *Portret adwokata*, „Gazeta Wyborcza – Wyd. Katowice” 2011, nr 252, s. 14.

¹⁷ „Pod koniec życia, w 1938 roku, wpisał Witkacy swoją osobę również w częsty w jego portretach wątek pejzażu z dymiącymi fabrykami czy płonącymi ruinami. Motyw ten obecny po pierwszej wojnie światowej mógł być wspomnieniem; zagęszczający się ku końcowi lat trzydziestych mógł też stanowić przeczuć, jeden z przejawów przewidywania nowej katastrofy. A może przede wszystkim był elementem Witkacowskiej wizji ludzi współczesnych jako zbankrutowanych »turystów wśród ruin«; I. Jakimowicz, *O rozmaitym użytkowaniu lustra, czyli autoportrety Witkacego*, w: eadem, *System i wyobraźnia. Wokół malarstwa Witkacego*, Wrocław 1995, s. 121–122. *Autoportret* (wym. 70,3 × 50,4 cm) do 1988 roku znajdował się w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu i został przekazany do Muzeum Śląskiego w Katowicach; *Stanisław Ignacy Witkiewicz 1885–1939. Katalog dzieł malarskich*, oprac. I. Jakimowicz, przy współpracy A. Żakiewicz, Warszawa 1990, I 2146. Dalej stosuję skrót KDM, podając numer katalogowy lub numer ilustracji.

¹⁸ Tadeusz Wincenty Dobrowolski (1899–1984) – dr filozofii w zakresie historii sztuki na Wydziale Filozoficznym UJ (1923 rok), w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie ukończył czteroletni kurs prowadzony przez Józefa Mehoffera. W 1925 roku został dyrektorem Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy, po dwóch latach przeniósł się do Katowic i objął stanowisko nowo powstałego Muzeum Śląskiego, które sprawował do wybuchu wojny. Po jej zakończeniu wykładał historię sztuki na UJ. W latach 1951–1956 był dyrektorem Muzeum Narodowego w Krakowie. Witkacemu poświęcił rozprawę *O wczesnej fazie malarstwa Stanisława Ignacego Witkiewicza (1904–1914). Przyczynek do monografii artysty i psychologii twórczości*, w: *Sztuka współczesna. Studia i szkice*, t. 2, red. E. Dutkiewicz, Kraków 1966, s. 231–261.

¹⁹ W księgach muzealnych dokumentacja przekazania kolekcji została zapisana pod sygnaturą Rkps nr MGB/Sz/ A 44/1 do MGB/Sz/A 44/8. Fragmenty korespondencji opublikował Marek Meschnik, w: *Galeria malarstwa polskiego dawnego Muzeum Śląskiego w Katowicach. Kalendarium jej tworzenia sierpień 1927 – sierpień 1939*, „Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Sztuka”, Bytom 1998, z. 8, s. 106–109. Zob. R. Hładko, *Muzy przy kasie*, współpraca C. Panek, „Życie Literackie” 1980, nr 35, s. 14–15.

²⁰ Rękopis (Rkps nr MGB/Sz/A 44/7).

²¹ Pisma Dobrowolskiego zachowały się w brulionowych wersjach rękopiśmiennych.

²² Instytut Śląski w Katowicach został utworzony 29 listopada 1933 roku jako stowarzyszenie organizujące i upowszechniające wyniki prac badawczych nad przeszłością Śląska oraz jego współczesnością. Działalność rozpoczął 1 maja 1934 roku.

²³ Roman Lutman (1897–1973) – prawnik, historyk, działacz społeczny, dziennikarz. W 1930 roku został pierwszym dyrektorem Biblioteki Śląskiej, w maju 1934 roku otrzymał nominację na dyrektora Instytutu Śląskiego i był nim do wybuchu wojny. On i jego żona, Maria Lutman-Kokoszynska, należeli do kręgu bliskich znajomych Witkacego; S. I. Witkiewicz, *Dzieła zebrane*, t. 22: *Listy do żony (1936–1939)*, s. 473 (przypis 6).

²⁴ Sporządzono dwa spisy. Jeden zawiera dwadzieścia trzy tytuły prac Witkiewicza (nie wszystkie były jego autorstwa), na drugim jest dziewięć tytułów (pięć z nich przypisano Stanisławowi Witkiewiczowi).

²⁵ S. I. Witkiewicz, *Dzieła zebrane*, t. 22: *Listy do żony (1936–1939)*, s. 238 (list z 13 lipca 1938 roku).

²⁶ Maszynopis z podpisem Witkiewicza (Rkps nr MGB/Sz/A 44/2).

²⁷ S. I. Witkiewicz, *Dzieła zebrane*, t. 22: *Listy do żony (1936–1939)*, s. 253 (list z 7 sierpnia 1938 roku). Tadeusz Langier (1877–1940) – fotograf, malarz amator, przyjaciel Witkiewicza z czasów młodości. W 1918 roku wspólnie pisali sztukę *Nowa homeopatia zła*. Jako Lambdon Tygier występuje w dramacie *Strasliwy wychowawca*. Po 1920 roku pracował w administracji państwowej. Po przejściu na emeryturę w 1937 roku ponownie zamieszkał w Zakopanem. Nieraz wspomagał finansowo Witkacego, który w marcu 1938 roku powierzył mu stanowisko dyrektora Teatru Niezależnego (nie doszło do inauguracyjnej premiery *Metafizyki dwugłowego cielęcica*, bo zespół rozpadł się z powodu nieporozumień towarzyskich).

²⁸ Rękopis (Rkps nr MGB/Sz/A 44/3). U dołu strony pieczęć: Urząd Wojewódzki Śląski i dopisek: „Otrzymano dnia 8 sierpnia 1938”.

²⁹ Były to: 1) *Autoportret*, sygn. *Witkacy (T.B) 1930 IV* (KDM I, 1256); 2) *Autoportret*, sygn. *NP NII + (T.E) 1932 20 X Warszawa 24/III 1931 Zakopane NP23 + pyfko (T.B+E.S) Aut. Witkacy* (KDM I, 1410); 3) *Autoportret*, sygn. *Witkacy P2 NIII19 16/VII 1932 (m.t.t.m.w)* (KDM I, 1642); M. Meschnik, *Katalog zaginionych obrazów ze zbiorów Muzeum Śląskiego w Katowicach*, Bytom 1985, s. 47, nr 76–78.

³⁰ Były to: 1) Kompozycja bez tytułu, sygn. *Witkacy 1931 III NP23* (KDM I, 1410); 2) Kompozycja *Ton sepiowy*, sygn. w lewym górnym rogu: *Witkacy 1931 III. NP23* (KDM I, 1411); 3) Kompozycja *Algol i jego ciemny towarzysz*, sygn. w lewym dolnym rogu: *Witk. 1935 I* (KDM I, 1904); 4) Kompozycja *Nova Herculi*, sygn. u dołu: *Witkacy 1935 – XII 31 ½ 12 wiecz* (KDM I, 1955); 5) Kompozycja *Mgławica Andromedy*, sygn. u dołu: *Witk. 1935 I NP NII* (KDM I, 1903); 6) Kompozycja *Mgławica w Psach Gończych*, brak sygnatury; 7) Kompozycja *Mira Ceti*, sygn. w lewym dolnym rogu: *Witkacy 1934 VII NP NII* (KDM I, 1862); M. Meschnik, *Katalog zaginionych obrazów*, s. 47–48, nr 79–84. Ponadto kompozycja *Kwiaty*, sygn. u dołu po lewej: *Witkasiński pinx. m.p. N 1932 IX NP* (KDM I, 1662; tu informacja, że malowana wspólnie z Romanem Jasińskim).

³¹ Jeden z rysunków pt. *Kapliczka Bóstwa Absolutnej Nicości* (sygn. *Witkacy/ 1932/ VIII /P N 10 m*) zawierał podpis: „Architekt Maurycy Petzoldt pokazał córce Jance / i Magowi Jeroboamie z trudem wykonaną / przez siebie Kapliczkę na cześć Bóstwa / Absolutnej Nicości. Haarmensch towarzyszący / Magowi zaklinał ze łzami w oczach, aby / tego (czego?) nie robić, ale naprzóżno” (KDM I, 1648, il. 614).

³² Była to *Sjesta*, wykonana 1 stycznia 1933 roku, sygn. po prawej u dołu: *Witkacy 1933 I/1 NP N* (KDM I, 1677).

³³ Były to akwarele *Bajka I*, sygn. po lewej u dołu: *Witkacy 1932 XII NP NII* (KDM I, 1672, il. 633) i *Bajka II*, sygn. po prawej u dołu: *NP NII Witkacy 1932 XII* (KDM I, 1673, il. 632).

³⁴ Jeden olej na dykcie pt. *Wnętrze lasu* (wym. 32 × 45 cm) wykonał siedmioletni Staś (!) – zob. KDM I, 3, il. 10; drugi olej na tekturze pt. *Wiosna w górach* (wym. 43,2 × 49,3 cm) został namalowany w sierpniu 1932 roku; sygn. po prawej u dołu: *Witkacy/1932 VIII NAPA* (KDM I 1649).

³⁵ Były to akwarele: *Trzy akty kobiece* (wym. 23 × 14,6 cm) z 12 listopada 1917 roku; *Bête noire* (wym. 28,8 × 28,8 cm) z 3 listopada 1922 roku i *Madonna* (brak sygnatury – zob. M. Meschnik, *Katalog zaginionych obrazów*, s. 34, nr 41).

³⁶ Rafał Malczewski (1892–1965) – malarz, pisarz, publicysta, taternik, syn Jacka Malczewskiego, jeden z najbliższych przyjaciół Witkacego, który poświęcił mu dwa artykuły: *Wystawa Rafała Malczewskiego w Zakopanem* („Epoka” 1927, nr 222, 228 i 235) i *Malarstwo (nie sztuka) Rafała Malczewskiego* („Wiadomości Literackie” 1928, nr 21); przedruk w: S. I. Witkiewicz, *Dzieła zebrane*, t. 10: „O Czystej Formie” i inne pisma o sztuce, oprac. J. Degler, Warszawa 2003, s. 32–46. Mieli wspólną wystawę w kwietniu 1924 roku w Salonie Sztuki Garlińskiego. Była to akwarela pt. *Zabudowania gospodarskie*. Na odwrocie napis: „Pałac i park, w którym zamieszkiwał w latach 1927–32 nasz królik. Malowany z natury”. Zob. M. Meschnik, *Katalog zaginionych obrazów*, s. 36, nr 47.

³⁷ Zob. przypis 43.

³⁸ Adam Bunsch (1896–1969) – malarz, grafik, dramatopisarz. W latach 1921–1939 był nauczycielem w Państwowej Szkole Przemysłowej w Bielsku, gdzie odwiedził go Witkacy w czerwcu 1933 roku i wykonał trzy jego portrety; S. I. Witkiewicz, *Dzieła zebrane*, t. 21: *Listy do żony (1932–1935)*, przygotowała do druku A. Micińska, oprac. i przypisami opatrzył J. Degler, Warszawa 2010, s. 136 (list z 7 czerwca 1933 roku).

³⁹ Zob. przypis 30. Mira Ceti – gwiazda zmienna w gwiazdozbiórze Wieloryba. Zmienność gwiazdy odkrył 3 sierpnia 1596 roku holenderski astronom David Fabricius. W 1639 roku Johannes Howard zauważył, że gwiazda ta wykazuje regularne zmiany w jasności i wyznaczył amplitudę zmian jej blasku oraz okres zmienności. Ta jej właściwość sprawiła, że zaczęto ją nazywać cudowną. O zainteresowaniu Witkacego astronomią i jego obrazach astronomicznych zob. A. Żakiewicz, *Kompozycje astronomiczne Witkacego*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1989–1990, s. 577–614.

⁴⁰ Ibidem. Mgławica w Psach Gończych – galaktyka spiralna w pobliżu Wielkiej Niedźwiedzicy otoczona gwiazdami Psów Gończych. Została odkryta w 1781 roku przez astronoma francuskiego Pierre’a Méchaina. Jasne jądro galaktyki sprawia, że uważana jest za jedną z najpiękniejszych.

⁴¹ Zob. przypis 34.

⁴² Antoni Waśkowski (1885–1966) – poeta, dramatopisarz i malarz, spokrewniony z Wypiańskim, u którego pobierał pierwsze lekcje rysunku. Studiował na UJ polonistykę i historię sztuki. Studia malarskie ukończył w 1929 roku. Od 1927 roku pełnił funkcję sekretarza Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Był współzałożycielem Związku Literatów Polskich w Krakowie. Obraz olejny *Kwiaty leśne (Gencjany)* zaginął; M. Meschnik, *Katalog zaginionych obrazów*, s. 45, nr 70.

⁴³ Leon Chwistek (1884–1944) – logik, matematyk, filozof i teoretyk sztuki. W młodości był jednym z najbliższych przyjaciół Witkiewicza, który przedstawił go w powieści *622 upadki Bunga, czyli Demoniczna kobieta* pod postacią barona Brummela de Buffadero de Bluff. W latach 1917–1922 należał do grupy formistów i był jej głównym teoretykiem. Obraz *Pół babczyni (Łodzie)* – olej na blasze miedzianej (wym. 50 × 65 cm) nie zachował się; M. Meschnik, *Katalog zaginionych obrazów*, s. 20, nr 4.

⁴⁴ Zob. przypis 36.

⁴⁵ Zob. przypis 35.

⁴⁶ W spisie odnotowano obraz olejny na desce pt. *Pejzaż*; M. Meschnik, *Katalog zaginionych obrazów*, s. 46, nr 75.

⁴⁷ Mowa o *Bajce I* i *Bajce II*. Zob. przypis 33.

⁴⁸ A. Meschnik, *Katalog zaginionych obrazów*, s. 9 (wstęp). Autorowi tej publikacji bardzo dziękuję za dokładne informacje o całej dokumentacji dotyczącej „daru pani C. K.” i jej historii. Pani Genowefie Gawlik wdzięczny jestem za pomoc w dostępie do materiałów archiwalnych Muzeum Górnośląskiego.

⁴⁹ W 1988 roku został przekazany przez Muzeum Górnośląskie do restytuowanego w 1984 roku Muzeum Śląskiego w Katowicach.

⁵⁰ Oba obrazy i rysunek (inna wersja tytułu: *Kapliczka Bóstwa Absolutnej Nicości*) znajdują się w zbiorach Muzeum Śląskiego w Katowicach. Reprodukacja rysunku w: *Grafika i rysunek polski 1800–1945. Katalog zbiorów Muzeum Śląskiego w Katowicach*, oprac. K. Jarmul, Katowice 2006, s. 211, il. 314. Tu także reprodukcja pastelu *Kwiaty* (s. 312, il. 315).

⁵¹ Obie akwarele i gwasz pozostają w kolekcji Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu.

⁵² Prace Langiera przekazano w 1996 roku do Muzeum Śląskiego w Katowicach. Reprodukcje w: *Grafika i rysunek polski 1800–1945*, s. 110–111, il. 160–161 (będnie podane nazwisko Langiera (Langer) i brak informacji o tym, kim była p. C. K. – „Dar nieznaney z nazwiska kobiety”).

⁵³ J. Degler, „*Jestem jak otwarta rana*”. 151 dni z życia Witkiewicza, w: idem, *Witkacego portret wielokrotnie*, s. 282–298.

⁵⁴ W ramach Wakacyjnego Instytutu Sztuki w Wiśle Witkacy 21 lipca 1938 roku wygłosił odczyt *Istota malarstwa* i spotkał się z żoną w majątku Zofii (z Kossaków) i Zygmunta Szatkowskich w Górkach Wielkich.

⁵⁵ S. I. Witkiewicz, *Dzieła zebrane*, t. 22: *Listy do żony (1936–1939)*, s. 254 (list z 14 sierpnia 1938 roku).

⁵⁶ List do Bronisława Malinowskiego z 22 września 1938 roku, w: S. I. Witkiewicz, *Dzieła zebrane*, t. 17: *Listy I*, oprac. T. Pawlak, Warszawa 2013, s. 696.

⁵⁷ J. Witkiewiczowa, *Wspomnienia o Stanisławie Ignacym Witkiewiczu*, s. 566.

⁵⁸ A. Micińska, *Jedynie wyjście Istnienia Poszczególnego. Samobójstwo S. I. Witkiewicza*, „Zeszyty Literackie” (Paryż) 1986, nr 16, s. 109–120; przedruk w: eadem, *Istnienie Poszczególnie: Stanisław Ignacy Witkiewicz*, oprac. J. Degler, Wrocław 2003, s. 277–290.